

# Tak się załatwia L4! Składam zawiadomienia do prokuratury, ZUS i NIL

14.7.2026 - | Konfederacja Wolność i Niepodległość

**Polskie firmy tracą miliardy złotych rocznie przez masowo wystawiane, fałszywe zwolnienia lekarskie, a państwo przymyka na to oko.**

Lider Konfederacji, Sławomir Mentzen, przeprowadził dziennikarskie śledztwo, obnażając kulisy działania tzw. „automatów do L4”. Wyniki eksperymentu są porażające: zwolnienie chorobowe można kupić w sieci w kilkanaście minut, często bez jakiegokolwiek kontaktu z lekarzem.

W opublikowanym filmie na swoim kanale Sławomir Mentzen poruszył temat, który jego zdaniem jest całkowicie pomijany przez główne media, mimo że generuje gigantyczne straty dla rodzimej gospodarki. Chodzi o masowe wystawianie druków L4 przez platformy telemedyczne.

Jak wskazuje lider Konfederacji, **tylko w ubiegłym roku absencje chorobowe kosztowały polskie przedsiębiorstwa aż 35 miliardów złotych**. Większość tej kwoty pokryli sami pracodawcy, którzy zgodnie z prawem muszą płacić za pierwsze 33 dni choroby pracownika.

Aby sprawdzić, jak w rzeczywistości wygląda proces weryfikacji pacjenta przez internetowych medyków, Mentzen zaangażował do testu dziesięciu swoich współpracowników. Wszyscy byli w pełni sił i nie dośkwierały im żadne dolegliwości. Ich zadaniem było podjęcie próby zdobycia zwolnienia lekarskiego przez popularne serwisy internetowe reklamujące się w wyszukiwarce Google.

**Efekty eksperymentu okazały się zatrważające. Kilka przykładów:**

□ **ZwolnienieL4.pl:** Pracownica wpisała w formularzu „przeziębienie”. Po 15 minutach otrzymała na skrzynkę e-mail gotowe zwolnienie lekarskie. Brak jakiegokolwiek rozmowy czy chociażby czatu z lekarzem.

□ **SprawnRecepta.pl:** Inna uczestniczka badania wnioskuje o jednodniowe zwolnienie z powodu zmęczenia. Choć lekarz nawet z nią nie porozmawiał, wystawił L4 od razu na kilka dni, co dowodzi, że nikt nawet nie wczytał się w przesłany formularz.

□ **ZdalneL4.pl:** Współpracownik sam wskazał w formularzu dni, w których „będzie chory”, po czym opłacił usługę. Kwit otrzymał po kwadransie bez żadnych pytań ze strony personelu medycznego.

□ **ZwolnienieL4.pl:** W tym przypadku doszło do jedyne go kontaktu telefonicznego. Rozmowa z lekarzem trwała dokładnie 19 sekund. Medyk zapytał jedynie o imię, nazwisko oraz rodzaj umowy o pracę, po czym przesłał dokument.

**Biznes oparty na „braku zbędnych pytań”**

Dziennikarskie śledztwo, które przeprowadził Sławomir Mentzen, wykazało, że za wieloma stronami oferującymi e-zwolnienia stoją zaledwie dwa podmioty gospodarcze. Firmy te agresywnie pozycjonują swoje usługi w sieci, kusząc hasłami o „gwarancji zamówienia”, „braku zbędnych pytań” czy rabatami na kolejne „zakupy”.

Mentzen zauważa absurdalność tej sytuacji: *„Co to za lekarz, który reklamuje się, że nie zadaje pytań? Zadaniem medyka jest przecież dociekanie prawdy i diagnoza. Tutaj mamy do czynienia ze*

zwykłą sprzedażą dokumentów”.

Tymczasem polskie prawo w tej materii jest jasne. Ustawa o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego oraz odpowiednie rozporządzenia jednoznacznie wskazują, że orzeczenie o niezdolności do pracy może nastąpić wyłącznie po przeprowadzeniu bezpośredniego badania stanu zdrowia pacjenta oraz po przeanalizowaniu jego warunków pracy.

W opinii Sławomira Mentzena, działalność taśmowych wystawców L4 wprost łamie te przepisy i wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 271 Kodeksu karnego – czyli poświadczenia nieprawdy przez osobę uprawnioną do wystawienia dokumentu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Za taki czyn grozi kara nawet do 8 lat pozbawienia wolności.

#### **Zawiadomienia do prokuratury, ZUS i NIL**

Lider Konfederacji nie zamierza poprzestać na nagłośnieniu sprawy. Zapowiedział oficjalne podjęcie kroków prawnych wobec lekarzy, których personalia udało się ustalić w trakcie przeprowadzonej prowokacji.

Polityk skrytykował również dotychczasową opieszałość państwa i Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Choć instytucje te chwalą się zaawansowanymi algorytmami i analizą Big Data, wykrycie procederu zajęło jego współpracownikom zaledwie godzinę przy użyciu zwykłej wyszukiwarki internetowej.

#### **Niemcy już ukrócili ten proceder. Czy Polska pójdzie ich śladem?**

Jako wzór do naśladowania mentzen stawia Niemcy. Tamtejszy urząd statystyczny również odnotował drastyczny wzrost absencji chorobowych po wprowadzeniu elektronicznych zwolnień w 2022 roku. Niemiecki rząd zareagował jednak natychmiast – od lipca bieżącego roku całkowicie zlikwidowano tam możliwość uzyskiwania L4 drogą telefoniczną lub przez internet bez osobistej wizyty u lekarza.

Lider Konfederacji uważa, że Polska powinna pójść dokładnie tą samą drogą. Dodaje również postulat systemowy: jeśli rząd nie chce skutecznie walczyć z fałszywymi zwolnieniami i ułatwiać przedsiębiorcom weryfikacji pracowników, powinien sam wziąć odpowiedzialność finansową za system. *„Skoro państwo przerzuca ciężar finansowy na pracodawcę, nie dając mu żadnych narzędzi kontroli, to niech państwo samo płaci za chorobowe od pierwszego dnia”* – podsumowuje Sławomir Mentzen.

Zdaniem polityka, sprawa lewych L4 to zaledwie wierzchołek góry lodowej patologii toczących polską służbę zdrowia – obok lekarzy deklarujących nierealną liczbę godzin pracy w miesiącu czy uprzywilejowanych saloników VIP dla decydentów. Mentzen postuluje głęboką, systemową reformę, w tym rozbicie monopolu Narodowego Funduszu Zdrowia i wprowadzenie realnej konkurencji na rynku ubezpieczeń zdrowotnych.

<https://konfederacja.pl/tak-sie-zalatwia-l4-skladam-zawiadomienia-do-prokuratury-zus-i-nil>